



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, WTOREK 6 STYCZNIA 1948 ROKU

NR. 6 (928)

Markos gromi wroga

Wspaniałe natarcie armii demokratycznej w Rumelii. Bandy faszystowskie pod Leukadia w rozsypce. Obleżenie Konicy trwa. Nowe posiłki amerykańskie dla Sophulisa

RZYM (PAP). Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że greckie wojska demokratyczne przeprowadziły natarcie w Rumelii na pozycje nieprzyjaciela na wyżynach Ano Paliksorio, w pobliżu doliny Dorydy. Po ciężkich walkach, które trwały 3 godziny, przeciwnik został rozбит i zmuszony do panicznej ucieczki. W ręce armii demokratycznej dostała się wielka ilość broni automatycznej, karabinów pochodzenia brytyjskiego, naboju oraz granatów.

Inne oddziały demokratyczne zaatakowały pozycje wojsk ateńskich pod Leukadią. Oddziały armii ateńskiej, które wezwane zostały z Perihade na pomoc dostały się w zasadzkę i zostały rozbite.

RZYM PAP. Radiostacja „Wolnej Grecji” donosi, że armia demokratyczna, operująca na terenie Epiru, wyzwoliła 7 wiossek i 4 miasteczka. Wojska ateńskie na długości całego frontu Parnasu, ciągnącego się wzdłuż północnych wybrzeży zatoki korynckiej, znajdują się w odwrocie.

LONDYN, PAP. — Korespondent „Manchester Guardian” donosi z Janiny, że zapowiadane sukcesy greckich wojsk rządowych na razie nie nastąpiły. Zdaniem korespondenta, sytuacja pod Konicą nie ulega zasadniczej zmianie, mimo ściągnięcia tam znacznych posiłków rządu Sophulisa.

Atak wojsk rządowych na pozycje oddziałów partyzanckich na północ od rzeki

Aos napotyka na znaczne trudności. Oba mosty na rzece znajdują się pod nieprzerwanym ogniem artylerii powstańczej. Przerzucenie nowych mostów przez rzekę zostało uniemożliwione na skutek powodzi. Baterie armii demokratycznej, doskonale zamaskowane, nadal ostrzeliwiają Konicę, przy czym same są prawie niedostępne dla artylerii rządowej.

MOSKWA (obsł. wł.). Jak donoszą z Waszyngtonu — 6 stycznia br. wojskowe władze amerykańskie wysyłały do basenu morza Śródziemnego oddziały piechoty morskiej w liczbie 80 tysięcy żołnierzy, którymi dowodzić będzie wiceadmirał Sherman, dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech.

Prasa amerykańska podkreśla, że uchwała o wysłaniu wojsk zapadła po zwycięstwie ame-

rykańskiej misji wojskowej w Grecji i po decyzji zwiększenia pomocy Stanów Zjednoczonych dla monarchistycznego rządu ateńskiego.

MOSKWA, (Obsł. wł.) Z Aten donoszą, iż sąd grecki uwolnił od winy i kary czterech byłych ministrów, którzy zasiadali w quislingowskim rządzie greckim w okresie okupacji niemieckiej.

MOSKWA (Obsł. wł.) Z Aten donoszą, iż rząd Sophulisa przygotowuje obecnie ustawę o t. zw. lojalności urzędników państwowych.

Ustawa ta jest dosłowną kopią analogicznej ustawy amerykańskiej, w myśl której usuwani są z pracy urzędnicy podejrzewani o sympatie dla partii demokratycznych.

Wojowniczy pacyfista



Mahatma Gandhi — wyznawca „teorii” — nieopierania się złu — (o ile chodzi o Anglię) wobec zatargu o Kaszmir przybrał nagle postać wojownika i oświadczył, że Hindustan wysła wojska na „uspokojenie” zbuntowanych szepców hinduskich w Kaszmirze.

Aferzysta Dolewski i jego szajka stanęli przed Sądem Wojskowym w Łodzi. — Rewelacyjne szczegóły aktu oskarżenia

Sala sądowa w Okręgowym Sądzie Karnym wypełniona była wczoraj po brzegi, rozpoczął bowiem swoje posiedzenie Wojskowy Sąd Rejonowy w sprawie Stanisława Dolewskiego i jego współwiników.

Na sali sądowej zainstalowano mikrofony. Rozprawie przewodniczył pułkownik Ochnio, oskarża prok. ppłk. Grafi, oskarżonych bronią z wyboru adwokaci: prof. Mogielnicki — Dolewskiego, Szczerbiński — Rozmanita, Jarosz — Kuchowskiego, Kossak — Springera, Chmurski — Koziele i Deczyński — Romanczuka. Kowalski broni z urzędu oskarżonego Biedrzyckiego.

Na ławie oskarżonych zasiada 7 osób — jest to tylko część oskarżonych w tej wielkiej aferze, która zasięgiem swoim objęła całą

Polskę. Dolewski, ubrany w zielony płaszcz, bez krawata, wygląda jakby ucharakteryzował się specjalnie, jakby chciał wzbudzić zaufanie i aby ludzie zapomnieli o jego spekulacyjnych machinacjach.

Jan Koziele zdradza silne zdenerwowanie.

Marian Kuchowski — były członek Komisji Szacunkowej Przemysłu Papierniczego, Witold Biedrzycki, Roman Romanczuk i Edmund Springer — to ludzie pozornie bezbarwni.

Natomiast Zbigniew Rozmanit — to typowy, przedwojenny fabrykant, ma staramnie zapuszczony angielski wąsik i ciemne, jakby nawet zlekką zaodulowane włosy.

Rozprawę otwiera płk. Ochnio, udzielając głosu tym obrońcom, którzy pragną złożyć

wnioski w sprawie swoich klientów.

Po przerwie Sąd przystępuje do badania personalii oskarżonych.

Stanisław Dolewski urodził się w roku 1910 w Baku, na Kaukazie. Posiada wykształcenie średnie. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. W okresie okupacji nie tylko nie brał żadnego udziału w walce z Niemcami, natomiast — jak sam przyznaje — był zarządcą hurtowni papieru. Hurtownia ta została założona w czasie okupacji i prosperowała wcale niezgorzej i zyski Dolewskiego z interesów z Niemcami były niemałe.

Jan Koziele urodził się w 1880 roku na Śląsku Cieszyńskim, ukończył Akademię Handlową. Jest właścicielem kamienicy w Warszawie, której „dorobił się” jeszcze przed wojną na stanowisku dyrektora banku. Za swoją wieną służbę dla reżimu otrzymał od sanacyjnego rządu order. W czasie okupacji pozostał na stanowisku dyrektora Banku Handlowego w Warszawie i — jak sam mówi — BYŁ POWIERNIKIEM NIEMCÓW NA TERENIE BANKU. Był w stałym kontakcie z Wachowiakiem, który wchodził w skład rady nadzorczej banku. Wachowiak zdążył uciec do Londynu.

Marian Kuchowski pochodzi z zamożnej rodziny. Z Niemcami nie walczył, żył w okresie okupacji dobrze. Przed aresztowaniem dochrapał się funkcji kierownika wydziału pierniczego „Spotem”.

Witold Biedrzycki — były pracownik Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, pochodzi z rodziny rzemieślniczej.

Zbigniew Rozmanit — urodzony w roku 1889, posiada wykształcenie wyższe. Przed wojną był właścicielem znacznej fabryki w Fordonie, w której po wyzwoleniu pozostawiono go jako „fachowca” na stanowisku dyrektora. Lajdak ten, wykorzystując brak czujności, zdołał wykorzystać swoje stanowisko dyrektora dla popełnienia szeregu nadużyć. ZA NIEMCÓW DZIAŁO MU SIĘ DOBRZE, był dyrektorem firmy „Krzysztof Brun i Syn” w Warszawie. Należał przed wojną do ludzi bliskich reżimowi sanacyjnemu, który odznaczył go nawet za rzekome „zasługi” dla przemysłu pierniczego. Syn jego przebywa w (Dokończenie na str. 3-ej)

Posel węgierski przybył do Warszawy

WARSZAWA, PAP. W dniu 5 bm. przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Węgierskiej w Warszawie Geza Rewesz.

Geza Rewesz, inżynier dyplomowany; znany węgierski działacz polityczny — jest pierwszym po wojnie posłem Republiki Węgierskiej w Polsce.

Lud włoski czuwał!

nie da się zaskoczyć nowej agresji faszystowskiej na swoją wolność i niezawisłość — oświadczył Palmiro Togliatti na kongresie w oskiej partii komunistycznej w Mediolanie

MEDIOLAN, PAP. Na kongresie Włoskiej Partii Komunistycznej wygłosił Palmiro Togliatti przemówienie, w którym zaatakował politykę rządu de Gasperi. Polityka ta — powiedział Togliatti — prowadzi do zamiany Włoch na kolonię amerykańską. Mówca zaznaczył, że rząd włoski jest narzędziem w ręku imperialistów amerykańskich. Togliatti zaatakował następnie politykę Watykanu za sojusz, jaki Watykan zawarł z reakcją włoską i międzynarodową. Włoska Partia Komunistyczna — podkreślił Togliatti — sprzeciwia się tworzeniu bloków w Europie. Włochy powinny utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami i rozwijać swe stosunki handlowe ze wszystkimi państwami, a w szczególności z Europą Wschodnią, która może dostarczyć Włochom potrzebnych towarów.

W związku z akcją podlegaczy wojennych, Togliatti wezwał naród włoski do zachowania czujności wobec klasy, która obecnie rządzi we Włoszech, oraz wobec działalności Watykanu.

Togliatti wypowiedział się za współpracą włosko-francuską, podkreślając, że kooperacja obu krajów winna się rozwijać bez ingerencji trzeciego mocarstwa.

Togliatti w przemówieniu swym przedstawił szczegółowy plan reform społecznych i gospodarczych, które umożliwiłyby odbudowę demokratycznych Włoch. Togliatti za-

znaczył, że Włoska Partia Komunistyczna dążyć będzie do realizacji swych celów w sposób legalny. Jeżeli jednak wrogię partie będą likwidować instytucje demokratyczne i zacząć stosować siłę, wówczas komuniści włoscy posłużą się taką samą bronią. Togliatti ostrzegł przeciwników Włoskiej Partii Komunistycznej, że komuniści w chwili obecnej nie dadzą się zaskoczyć, jak

podczas zamachu faszystowskiego w roku 1922-gim.

W dalszym ciągu swego przemówienia Togliatti omówił główne dziedziny działalności Włoskiej Partii Komunistycznej, podkreślając doniosłe znaczenie ścisłej współpracy partii robotniczych. Mówca zaznaczył, że jest to problem żywotny, który powinien być rozwiązany w skali międzynarodowej.

Obchody wyzwolenia kraju

spod jarzma hitlerowskiego — odbędą się w dnach od 12 do 17 stycznia rb.

WARSZAWA (PAP). Poczynając od dnia 12 stycznia przypadają rocznice wyzwolenia ziem polskich od Wisły po Odrę i Nysę Łużycką przez zwycięską ofensywę Armii Czerwonej wraz z Wojskiem Polskim.

W związku z tym w datach odpowiadających dniom wyzwolenia każdej miejscowości odbędą się w nich kolejne obchody.

W miejscowościach, które zostały wyzwolone przed 12. I. 1945 r., jak woj. lubelskie, woj. białostockie i woj. rzeszowskie, obchody odbędą się również 17 stycznia, w rocznicę wyzwolenia Warszawy.

W miejscowościach wyzwolonych po 17 kwietnia 1945 r.: w Szczecinie i Wrocławiu, obchody odbędą się w dniu przekroczenia Odry i Nysy łużyckiej.

Socjaldemokraci węgierscy

za ścisłą współpracą z komunistami

BUDAPESZT (obsł. wł.). Sekcja budapeszteńska węgierskiej partii socjal-demokratycznej uchwaliła rezolucję, wzywającą się za

ścisłą łącznością z partią komunistyczną. Rezolucję podpisali przywódcy socjal-demokratów węgierskich, m. in. sekretarz generalny partii, Szakosios.

Ostatnie dni
HITLERA!

Patrz stronica 3

Zbuntowani generalowie Czang-Kai-Szeka

utworzyli nowy rząd opozycyjny w Hong-Kongu. Wojska ludowe odnoszą nowe sukcesy nad armią Kuomintangu — wspieraną przez Stany Zjednoczone

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje z Hong-Kongu, że utworzono tam oficjalnie chiński rząd opozycyjny. Na czele tego rządu stanął marszałek Li-Czai-Sun, zaś najbliższymi jego współpracownikami są general Liu-Ya-Tse — dowódca 19 armii chińskiej oraz Szen-Czun-Fu — przywódca grupy „ocalenia narodowego”.

Rząd ten jest zdecydowany — jak stwierdza komunikat — prowadzić politykę antyamerykańską, lecz probrytyjską i proradziecką. Na polu wewnętrznym rząd opozycyjny zamierza powrócić do polityki Sun-Fet-Sena, twórcy republiki chińskiej.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na fakt, że rząd opozycyjny powstał w momencie, kiedy w południowych Chinach notuje się pewną działalność separatystyczną.

MOSKWA (PAP). Jak podaje prasa radziecka, Stany Zjednoczone jeszcze przed lipcem 1946 r. uzbroidli i przeszkolili dla Czang-Kai-Szeka 47 dywizji. W ciągu 1947 r. Amerykanie przeszkolili i uzbroidli jeszcze 30 dywizji wojsk zmotoryzowanych. Ponadto według danych prasy radzieckiej, w Chinach znajduje się obecnie armia amerykańska licząca 100 tysięcy żołnierzy. Powołując się na źródła chińskie, prasa radziecka przytacza dane o rozmieszczeniu tych wojsk.

Piechota morska pierwsza dywizja (18 tysięcy żołnierzy) — w Tsientsinie, Tangu Tsingwandao. Trzecia dywizja (18 tysięcy żołnierzy) na odcinkach kolei Pekin-Tsientsin, Tangszang-Tangu i na odcinku Tsientsin —

Dzienting. Szósta dywizja (15 tys. żołnierzy) w Tsingtau. Lotnictwo morskie pierwsza eskadra w Tsingtau, druga i trzecia eskadra w Pekinie. Marynarka wojenna: siódma flota amerykańska na Pacyfiku, składająca się ze 157 okrętów (15 tys. marynarzy i 35 tys. żołnierzy piechoty morskiej) w różnych portach chińskich, głównie w Tsingtau i Tsingwantau. Poza tym znajduje się w Chinach ponad 10 tys. oficerów amerykańskich w charakterze

doradców wojskowych.

Wszystkie te wojska biorą udział pośrednio lub bezpośrednio w działaniach wojennych po stronie armii Kuomintangu. Mimo tej ogromnej pomocy wojska Czang-Kai-Szeka ponoszą klęski na wszystkich frontach. Sytuacja ich jest obecnie ciężka. Jak o tym świadczy chociażby ostatnie walki na przedpolach Mukdena, pod Nankinem i pod Szanghaitem.

Minister Minc dziękuje włókniarzom

Minister Przemysłu i Handlu ob. Hilary Minc skierował do CZPW i na ręce Generalnego Dyrektora ob. W. Wendego depeszę treści następującej:

Dziękuję Dyrekcie i wszystkim pracownikom przemysłu włókienniczego za przedterminowe wykonanie planu produkcji za rok 1947. Proszę podziękowanie moje przekazać do wiadomości wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych.

Wiem, że na wykonanie tego zadania złożyły się wysiłki zarówno kierownictwa przemysłu jak i wszystkich jego pracowników.

Szczególne uznanie i podziękowanie pragnę wyrazić przodownikom pracy i wieloletniemu, którzy podwyższając wydajność pracy i zachęcając swym przykładem wszystkich pracowników przemysłu włókienniczego do naśladownictwa dali dowód, że polska klasa robotnicza rozumie, iż pracuje dla powszechnego dobra kraju i dla polepszenia w ten sposób dobrobytu mas pracujących.

Zycząc włókniarzom i włókniarzom powrodozenia w Nowym Roku 1948

Minister Przem. i Handlu
HILARY MINC

Manifestacja komunistyczna w Londynie

LONDYN (PAP). W dniu wczorajszym odbyła się w „Albert Hall” uroczysta akademii z okazji 18 rocznicy założenia organu brytyjskiej partii komunistycznej — dziennika „Daily Worker”. Olbrzymia sala na 7 tys. miejsc nie mogła pomieścić wszystkich osób, które pragnęły wziąć udział w akademii. Wiele z nich nie mogło się dostać do środka i pozostało na ulicy, demonstrując swoje uczucia przyjaźni dla brytyjskiego ruchu komunistycznego.

Uroczystość rozpoczęła się odczytaniem przez największą współczesną aktorkę angielską Sybil Thorndike licznych depesz gratulacyjnych. Następnie przemawiali: przywódca związku górników brytyjskich Arthur Horner, redaktor „Daily Worker” Rust, przywódca francuskiej partii komunistycznej Cachia i inni.

Mówcy ostro wystąpili przeciwko prowokacyjnemu atakom na brytyjską partię komunistyczną i ruch komunistyczny w Europie, a zwłaszcza przeciwko sobotniemu przemówieniu premiera Attlee.

Arthur Horner w przemówieniu swym podkreślił, że jedyną drogą, wiodącą do dobrobytu ludu. Drogą tą jest planowa gospodarka socjalistyczna, a nie anarchia kapitalistyczna. Mówca zaznaczył, że brytyjskie związki zawodowe przeciwstawiają się wszelkim próbom rozbitcia ich jedności, gdyż robotnicy angielscy wiedzą, że osłabienie ich solidarności przyniosłoby szkodę im samym.

PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA R. P. za życzenia noworoczne

Szeł Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej składa z polecenia Prezydenta serdeczne podziękowanie wszystkim urzędom, partiom politycznym, organizacjom społecznym i młodzieżowym, instytucjom oraz osobom prywatnym za nadesłane życzenia noworoczne.

Następna sesja O. N. Z. odbędzie się w Genewie

GENEWA, PAP. 10 stycznia przybędzie do Genewy generalny sekretarz ONZ Trygve Lie w towarzystwie Adrien Pelta, który stoi na czele wydziału organizacyjnego. Jak się przewiduje, Lie omówi z rządem szwajcarskim sprawę zwołania tegorocznej sesji generalnego zgromadzenia ONZ do Genewy.

Nowy łamacz lodów dla Polski

Dotychczas porty nasze posiadały tylko jeden lodolamacz „Posejdon”, zakupiony w ub. roku w Danii, oraz parę holowników o wzmocnieniu przeciwlodowym.

Obecnie zamówiono w stoczni holenderskiej nowy lodolamacz, który przybędzie do kraju 22 tego rb.

„BALTYSK” Kino „WŁÓKNIAK”
Karłowicza 20 Zawadzka 16
W środę dn. 7 stycznia PREMIERA
filmu produkcji amerykańskiej
SKARB TARZANA

Kiedy mówimy o procesie Dolewskiego, Rozmanita, Kozieła i S-ki, to nasuwa się od razu istotne dla tej niepowtarzalnej bądź co bądź rozprawy. Tym tłem i istotą sprawy jest sabotaż gospodarczy i szkodnictwo.

Sabotaż uprawiali wszyscy oskarżeni na czele z Dolewskim, tym inicjatorem i „ojcem duchowym” wszystkich machinacji.

W akcie oskarżenia są wymienione krociowe sumy, jakie przechodziły na skutek ciemnych machinacji ze Skarbu Państwa, czyli ze skarbu całego narodu do kieszeni Dolewskiego i S-ki. — Ale chodzi nie tylko o te sumy. Chodzi również o to, w jakim celu i na czyją korzyść uprawiano szkodnictwo. I tu wyłazi sztydo z worka. Na scenie zjawia się Mikołajczyk i jego ludzie.

Tajemnicze pertraktacje Dolewskiego z zaufanymi ludźmi „pana prezesa”. Pożyczka 5-milionowa, uwarunkowana „finansową pomocą” Mikołajczykowi, potrzebna mu do podjęcia „akcji wyborczej”. Oficjalnie jest mowa o 3 milionach i „dotacji papierowej” ówczesnemu organowi „pana prezesa”. I na tym właśnie polega „istota” tej sprawy. Ta „sprawa” kojarzy się z niedawnym procesem Lipińskiego, Obarskiego i Spółki, kojarzy się ze sprawą „podziemia”.

Tym razem chodzi o „podziemie” gospodarcze. „Cel” jest ważny jednakowy — szkodnic-

two interesom kraju i narodu. A, że tam, czu-sem, krociowe sumy idą nie tyle „na sprawę”, ile do kieszeni „podziemnych ideowców” wszelkiego pokroju, to już osobliwa i zasadnicza cecha ludzi spod „gwiazdy” Mikołajczyka i innych zbankrutowanych „polityków”.

Mikołajczyk miał być świadkiem w tym procesie. Mógłby niewątpliwie, wiele opowiedzieć ciekawego, Mikołajczyk uciekł — odwołany przez swych zagranicznych mocodawców. — Na ławie oskarżonych siedzą ci, którzy go „popierali”. Niewidzialne nici łączą ławę oskarżonych w Łodzi z reakcyjną „zagranicą”... Syn Rozmanita jest gdzieś w Anglii. Wyjechał w 1946 roku, bo nie mógł, jak wyjaśnia sam Rozmanit, „studiować chemii w kraju”. Dyrektor Wachowiak, który zetknął Dolewskiego z Kozielem, podobnie jak jego „wzór” Mikołajczyk, woli przebywać gdzieś nad Tamizą...

Ciekawie przedstawiają się personalia oskarżonych. Przedwojenni przemysłowcy, kupcy, urzędnicy... Dziś, na pytanie przewodniczącego o pochodzenie społeczne, prawie każdy z nich zastania się terminami w rodzaju: „rzemieślnicze”, „drobno - przemysłowe”, ba, nawet, robotnicze... Ale pod osłoną tych spreparowanych zeznań, kryje się coś innego. Coś, co nie ma nic wspólnego ze środowiskiem inteligencji pracującej, uczciwego średniego ku-

ASY REAKCYJNEGO BŁOTA

plectwa lub rzemiosła. Oskarżony DOLEWSKI pochodzi z rodziny bardziej niż zamożnych przemysłowców sprzed wrześniowej daty. Sam był przemysłowcem. Na pytanie prokuratora, skąd miał pieniądze na założenie hurtowni papieru w czasie okupacji, odpowiada, że dostał pieniądze po ojcu, który również posiadał rozległe interesy. A hurtownia dzięki współpracy z Niemcami prosperowała wcale, wcale...

Oskarżony Kozielec zastania się swoją przedwojenną gażą, jako źródłem swoich pokonnych dochodów. Gaża ta wynosiła 6 tys. zł. miesięcznie... w roku 1927 otrzymał order za służbę sanacji... Otrzymał go w rok po przyjęciu do władzy inżynierskiej dyktatury Piłsudskiego... W czasie okupacji został zatwierdzony przez Niemców na stanowisku, które zajmował dawniej z łaski władz sanacyjnych. Był nadal dyrektorem banku... Sam stwierdza, że „Niemcy woleli właśnie z nim mieć do czynienia”...

ROZMANIT — również dostał pieniądze „po ojcu i po matce”. Pieniądze tak wielkie, iż mógł sobie pozwolić najpierw na założenie interesu zagranicą (podobno też w Anglii...), a później w kraju... Okupacja nie przerwała bynajmniej handlowo - kupieckiej idylli Rozmanita. Rozmach „interesów” pochłaniał go tak gruntownie, że nie wie nawet, co robił w czasie okupacji jego dorosły syn... Ten sam, co w 1946 roku nie mógł znaleźć dla siebie odpowiedniej placówki naukowej w kraju i wolał czmychnąć do Anglii.

Rzecz charakterystyczna, że Rozmanit również posiada z łaski władz sanacyjnych odznaczenia za „organizację pracy w przemyśle papierośniczym”. Sanacja „uznała” jego usługi na tym polu, aczkolwiek pracował jako przedsiębiorca prywatny, po prostu posiadał własną fabrykę. Był człowiekiem reżimu sanacyjnego.

Na firmamencie przedwrześniowej przeszłości oskarżonych mającą całkiem realne zarzysy wielkich fabryk, majątków rodzinnych, kamienie, zasług, uznawanych i należycie ocenionych przez rząd Stawojów i Beków...

I to tłumaczy wszystko. Tłumaczy bez słów istotne pochodzenie tej klikki, która dziś zasiada na ławie oskarżonych i pragnie stróić się w pióra „fachowców z inteligencji”, kupców lub rzemieślników. Specyficzny spryt Rozmanita kazał mu podobno nawet zapisać się do PPS...

Nikt z tych ludzi w istocie swej nie ma nic wspólnego z tymi środowiskami, na które dziś usiłują powoływać się, jak nie mieli nic wspólnego z inteligentem, rzemieślnikiem, robotnikiem lub kupcem polskim, ginącym w czasie okupacji z rąk niemieckich... I nie od daremnie każdy z oskarżonych na pytanie, czy brał udział w walce z okupantem — stereotypowo odpowiada — „Nie”.

Handlowali i dorabiali się fortuną, wystugi wali się Niemcom, gdy inni gineli, tak samo, jak, gdy inni zaczęli budować Wolną i Demokratyczną Polskę, woleli sabatować, szkodzić, i za zrobione Krajowi pieniądze wspierać tych, co czynnie występowali przeciw własnemu narodowi, a przy tym nabijali własną korbę...

Dlaczego? Odpowiedź jest prosta: wraz z „podziemiem reakcyjnym” marzyli o powrocie „dawnych, dobrych czasów”, ody się miało własne fabryki, olbrzymie majątki i hojnie rozdawano nagrody „wybitności” za „organizację pracy” w zakresie „własnej kieszeni”...

Tacy są ci ludzie, siedzący dziś na ławie oskarżonych — typowi przedstawiciele podziemia gospodarczego, świata spekulantów i szabrowników w wielkim i małym stylu.

Wszystkim Przyjaciółom i Towarzyszom, a szczególnie Organizatorom pogrzebu

Bolesława Makowskiego

składają serdeczne podziękowanie

ŻONA I DZIECI

Tajemnica I-2
WOLNY PRZEKŁAD * Z * L. SZEJNINA

Przez myśl Petronescu przemknęło, że na miejscu katastrofy prócz zwłok szofera, potrzebny będzie jeszcze jakiś trup. Inaczej inscenizacja katastrofy wypadnie nieprzekonywująco. W duchu już postanowił, ale nie zdradził się tymczasem ani słowem. Szybko wyjął z kieszeni jakiś flakonik, a po skropieniu waty tajemniczym płynem, — oddał ją „podstarzalemu robotniczowi”, mówiąc:

— Proszę trzymać watę w kieszeni, podejść do Leontiewa, a w chwili, gdy zacznie strzelać, natychmiast przytknąć mu watę do nosa. Niech się pan z nim zbytnio nie cacka. Byłoby tylko został przy życiu.

Stary wziął watę i ocieżałym krokiem skierował się do leja, obok którego stali wszyscy, Petronescu, stąpając cicho i miękko jak kot, poszedł w ślad za nim, jednocześnie odbezpieczając w kieszeni rewolwer.

Stojąc na brzegu leja, Petronescu widział, jak „podstarzały działacz związku” zbliżył się do Bachmietiewa, który nachylił nad lejem, coś starannie oglądał. Wtedy Petronescu wyjął rewolwer i stanawszy blisko szofera wystrzelił mu w tył czaszki. Szofer upadł na wznak. W tejże sekundzie „podstarzały robotniczy” jedną ręką chwycił Bachmietiewa za kołnierz, a drugą przycisnął mu do

ust i nosa zmoczoną watę. Ale był zbyt ocieżały, gdyż „inżynier”, wypostawwszy się błyskawicznie, odsunął go na bok i chciał rzucić się do ucieczki. Udało mu się tylko wyskoczyć z leja, gdy natknął się na nadbiegającego z boku Petronescu, który uderzył go mocno pięścią po głowie, krzycząc jednocześnie:

— Wate! Wate! Przedzaj wate!

Oszolomiony stary robotniczy szybko podniósł z ziemi obrzydliwie cuchnący kawałek waty i począł go niezgrabnie wpychać do usz leżącemu bez przytomności Bachmietiewowi. Rece mu drżały. Zniecierpliwiony Niemiec odsunął staro-go na bok, a sam błyskawicznym ruchem przycisnął kawałek mokrej waty do nosa „inżyniera”. Podczas całej tej operacji Petronescu wściekłym głosem nie przestawał tajać starego robotnicza:

— Podły lotrze! Mało brakowało, a byś zawałił całą robotę! Świnia podła!

„Działacz związkowy” z omieszczoną głową poszedł w kierunku zastygłych w bezruchu i przerażenia „delegatów”. Nim zdążył zbliżyć się do nich, Petronescu, jedynym susem dopędził go i strzelił mu również w tył czaszki. „Podstarzały związkowiec” runął na ziemię. Petronescu spokojnie schował rewolwer i spojrzał na „delegatów”.

(D. c. ~)

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj dwa przedstawienia o g. 16-ej
i 19,15 sztuki J.B. Priestley'a.

INSPEKTOR PRZYSZEDŁ

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-92



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godz. 19 ulubione widowisko „Kra-
kowiacy i Górale” W. Bogusławskiego z mu-
zyką J. Stefaniego w reżyserii L. Schillera.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dzisiaj o godz. 16 i 19,15 dwa przedstawienia
najmilszej i najweselszej komedii Al. Fredry
— „Damy i Huzary”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16-ej i
19,15 sztuki J.B. Priestley'a „INSPEKTOR
PRZYSZEDŁ”.

Teatr „Osa”. Dzisiaj 2 przedstawienia o godz.
16,30 i 19,30 „WIELKI MECZ”. Przedprze-
dząz w godz. 10-13 i od 14-ej. Tel. 140-09.

Teatr „SYRENA” Traugotta I

Dzisiaj 2 przedstawienia o godz. 16-ej i 19,30
programu satyry politycznej „WGLAD W
RZAD”.

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27.

Dnia 6 bm. o godz. 12-ej premiera sztuki
pt. „Doktor Doolittle w Afryce”



ADRIA (Marszałka Stalina) — „Triumf dra
O'Conora”. Początek seansów: 16,30, 18,30,
20,30, w niedzielę i święta od 14,30.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Curie Skło-
dowska”. Początek seansów: 16, 18,30, 21.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Jasne Łany”.
Początek seansów: w dni powszednie 13,30
16, 18,30, 21, w niedzielę i święta 11, 13,30
16, 18,30, 21.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Ludzie bez
skrzydeł”. Początek seansów: 17, 19, 21, w
niedziele i święta 14,30.

HEL (Legionów 2-4) — „Pepita Jemenez”.
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19,
21, w niedzielę i święta od 15-tej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Znachor”. Po-
czątek seansów: w dni powszednie 18, 20,
w niedzielę i święta 16, 18, 20.

OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — Z powodu
remontu, nieczynne.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Jasne Łany”
Początek seansów: w dni powszednie 13,30
16, 18,30, 21, w niedzielę i święta 11, 13,30
16, 18,30, 21.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Mo-
ja siostra Ellen”. Początek seansów: 17,
19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.

REKORD (Rzgowska 2) — „On czy ona”. Po-
czątek seansów 16,30, 18,30, 20,30, w nie-
dziele i święta od 14,30.

ROBOTNIK (Kilińskiego 176) — „Znak Zor-
ro”. Początek seansów: 17, 19, 21, w nie-
dziele i święta 15.

ROMA (Rzgowska 84) — „Carrie kłamie”.
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę
i święta od 15-tej.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Podejrzenie”.
Początek 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę
i święta od 14-tej.

ŚWIT (Balucki Rynek 5) — „Zenobia”. Po-
czątek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę 15

TECZA (Piotrkowska 108) — „Podejrzenie”.
Początek 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Srebrna Flota”.
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę 16

WISŁA (Daszyńskiego 11) — „Noc grudniowa”.
Początek 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Tajemniczy
nieznajomy”. Początek seansów: w dni
powszednie 15,30, 18, 20,30, w niedzielę
i święta 13, 15,30, 18, 20,30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Spotka-
nie”. Początek seansów: 17, 19, 21, w nie-
dziele i święta 15

ZACHĘTA (Złotowska 28) — „Moja siostra Eil-
leen”. Początek seansów: 17, 19, 21, w nie-
dziele i święta 15.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:
Kraśnickiej (Jaracza 32) Wagnera (Piotrkow-
ska 67), Rytyla (Kopernika 26), Kohna (Plac
Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Grosz-
kowskiego (11 Listopada 15), Raczynskiego
(Kątna 54), Jarzębowski (Ruda Pabianicka

Co usłyszymy przez radio

7,05 Muzyka; 8,00 Dziennik; 8,20 Program
dnia; 8,30 Muzyka; 9,00 Nabożeństwo z Ka-
tovic; 10,00 Audycja regionalna; 11,00 (Ł) Od-
czyt progr. na dziś; 11,03 (Ł) Nowe płyty
marki „Odeon”; 11,35 (Ł) „Fonsio Selerek ma
głos” — monolog J. Śliży; 11,45 (Ł) D.c. no-
wych płyt marki „Odeon”; 12,03 Poranek sym-
foniczny; 13,30 „Między dawnymi i nowymi
laty”; 13,40 „Szopka polityczna” — słuchow-
sko w oprac. Red. Tygodn. „Chłopska Droga”
14,25 Muzyka lekka; 14,40 (Ł) „Popołudnie
Driady”; 15,25 (Ł) W ramach audycji „Z za-
gadnień wiejskich” — „Pójdmy wszyscy do
stajenki” aud. słowno-muzyczna; 15,45 Felie-
ton W. Natanson; 15,55 Kolędy polskich kom-
pozytorów; 16,15 (Ł) Transm. recitalu orga-
nowego J. Kucharskiego z Kościoła M.B.Z. w
Łodzi; 16,40 Audycja słowno-muzyczna dla
dzieci; 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie”;
18,15 „Ćwiczenia szkolne” — skecz; 18,35 Mu-
zyka; 19,05 „Suiita Wrocławska”; 19,20 (Ł) Ko-
lędy koncertowe; 19,40 (Ł) Felieton R. Zre-
browicza pt. „Stanisław Worcell”; 19,50 (Ł)
Chwila muzyki; 20,00 Dziennik; 20,30 Muzyka
21,00 Recital fortepianowy G. Konałkowskiej;
21,30 „Na muzycznej fali”; 22,00 Muzyka ta-
neczna; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 Pro-
gram na jutro; 23,20 Muzyka taneczna; 23,55
Wiadomości z ostatniej chwili; 24,00 (Ł) Kon-
cert; 0,35 (Ł) Zakończenie audycji i
Hymn.

B. KACZMAREK

Łódź, Piotrkowska 48

**Przedstawicielstwo
Firm Zagranicznych**

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU
BUDOWY Maszyn WŁOKIENNICZYCH**

Łódź, Pl. Zwycięstwa 2

zatrudni:

**KSIĘGOWYCH,
KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW,
POMOC KSIĘGOWĄ** oraz
wykwalfikowanych TECHNIKÓW
do kosztów własnych i cen.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem
i życiorysem do Wydziału Personalnego
Zjednoczenia.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

**DR KOWALSKI MIE-
CZYŚLAW** specjalista
weneryczne - skórne
Al. 1-go Maja 3, 8-10,
4-7. 11182

Różne

WYRÓB Trykoty Lud-
wik Rasiewicz i S-ka
Łódź Próchnika 5, tel.
131-74.

BAZAR Amerykański

Hurtowa sprzedaż Kon-
fekcji Męskiej, Dam-
skiej i Chłopięcej Łódź
Pl. Wolności 10, tel.
169-17.

HURTOWA i Detalicz-
na sprzedaż manufak-
tury L. Pomarańska,
Cz. Łukasiak Łódź, Pl.
Wolności 11, t. 208-94.

HURTOWNIA włó-
kiennicza „Modne Tka-
niny Jan Frykowski
Jan Dmitriew — S-ka
Łódź, Piotrkowska 91,
tel. 220-48.

LADOWANIE reperacje
akumulatorów
wszelkiego typu pole-
ca własnej konstruk-
cji do każdego samo-
chodu. Specjalne aku-
mulatory Eugowe (ze-
lazo niklowe) do tele-
fonów, zegarów elek-
trycznych „Akumula-
tor” Łódź, Andrzeja 29
tel.: 165-25.

SZUKAM niezależnej
współniczki do lat 40
z kapitałem 250 tysią-
cy, celem powiększe-
nia interesu Handlo-
wego. Oferty do Łódź
„Prasa” Piotrkowska
55 pod „Niezależny”.

**CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO
PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę różnych artykułów technicznych, żelaznych, chemicz-
nych, elektrotechnicznych, artykułów budowlanych (tarcica liści-
sta, skrzynie do przędzy) sprężuprzeciwpowozarowego, oraz 25.009 kg
sznura papierowego grub. od 2 do 5 mm.

Wszelkie informacje i podkłady przetargowe na ww. artykuły
można otrzymać bezpłatnie w Biurze Zakupów Wolnorynkowych
CZMPWL — Łódź, Plac Zwycięstwa 2, tel. 112-98, oraz w Oddzia-
łach CZMPWL w Katowicach ul. Warszawska 11, tel. 151-95, w
Bielsku Kamienica Śląska 165, tel. 29-42, w Dzierżoniowie, ul. Ki-
lińskiego 10, tel. 20-46, w Jelaniej Górze, ul. Kochanowskiego 4,
tel. 29-10, w Wałbrzychu, ul. Bolesława Chrobrego 51, tel. 12-31,
w Zielonej Górze, ul. Podgórna 4, tel. 716 oraz w Delegaturze
CZPWL w Warszawie ul. Wilcza 9a (Zaopatrzenie) i w Delegaturze
CZPWL we Wrocławiu ul. Rzgównicza 1.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na arty-
kuły techniczne”, wzgl. na wyżej ogłoszone bez żadnych znaków
firmowych należy składać w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego
Przemysłu Włókienniczego — Łódź, Plac Zwycięstwa 2.

Ewentualne egzemplarze okazowe lub próbki należy nadsyłać w
zamkniętych opakowaniach z godłem firmy wcześniej, celem doko-
nania prób i analiz.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Narodowego Ban-
ku Polskiego, Oddz. w Łodzi, konto nr 95 wadium przetargowe w
wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia 1948 r. o godz. 10-ej
w Biurze Zakupów Wolnorynkowych CZMPWL.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta nie-
zależnie od oferowanej ceny, powierzenie częściowej dostawy, jak
również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia
z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, oraz ewent. przeprowa-
dzenia przetargu ustnego między najtańszymi oferentami.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zjednoczenie Przemysłu Organicznego, Łódź, Sienkiewicza 55 o-
głasza przetarg nieograniczony na odbudowę budynku mieszkalnego
przy Al. 1-go Maja Nr 37.

Przedkłady przetargowe oraz informacje można otrzymać w
Wydziale Administracyjnym n-Zjednoczenia pokój Nr 12 gdzie też
należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem:

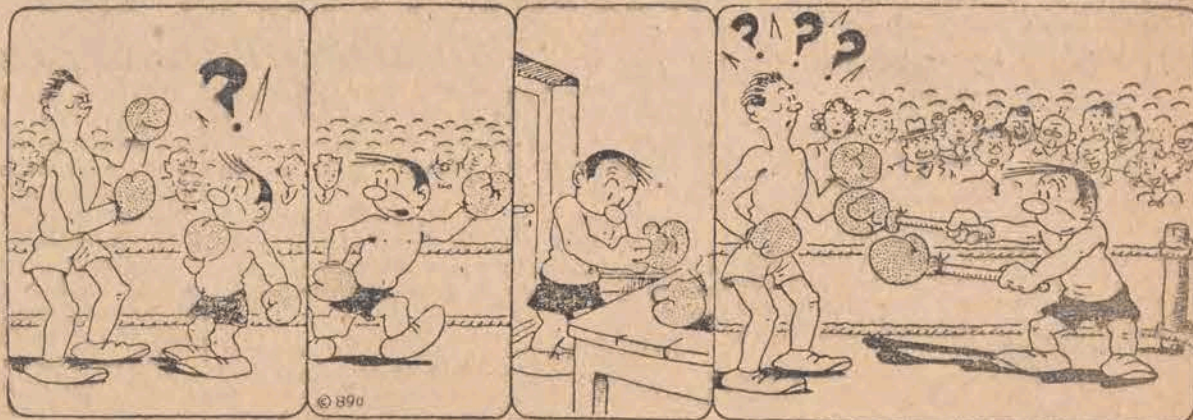
„Ofertą przetargowa na-odbudowę domu przy ul. 1-go Maja
Nr 37” do dnia 14 stycznia 1948 r. godz. 10-ta.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 1 proc.
oferowanej sumy, wpłacone na konto n-Zjednoczenia Nr 1201 w
Narodowym Banku Polskim w Łodzi.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 15 stycznia 1948 r.
o godz. 11-ej.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmiany co-
do ilości robót, podziału robót między kilku oferentów, względnie
unieważnienie przetargu bez podania powodów.

**Przygody
Jasia
Wiercipięty**



Nie dam mu rady!

Zaraz!

Zrobione!

Teraz zobaczmy!

DZIEŃ ŁODZI

OPIEKA SPOŁECZNA DZIECIOM SZKOLNYM
W ramach akcji szkolnej, jaka przyniesie ma ubogim dzieciom Łodzi doradczą pomoc pod postacią paczek żywnościowych i ubrań, Wydział Opieki Społecznej w miesiącu grudniu rozdał około 500 paczek zimowych, tyleż par butów, 800 sztuk ciepłej bielizny i 5 tysięcy paczek żywnościowych.

Plany Opieki Społecznej odnośnie akcji szkolnej na miesiąc styczeń przewidują rozdawnictwo ponad 1200 par obuwia, 1000 paczek i znacznej ilości paczek żywnościowych.

ZAWIADOMIENIE

Przypominamy, że staraniem Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracown. Przem. Konfekcyjno-Odzieżowego został w dniu 31 grudnia 1947 r. otwarty gabinet i laboratorium dentystyczne dla pracowników zakładów konfekcyjnych w Łodzi. Gabinet czynny jest w godzinach od 9—12 i od 16—19 przy ulicy Piotrkowskiej 157 i ptr. front.

Wszelkie zabiegi i prace dentystyczne wykonywane są za zwrotem jedynie kosztów materiałów lekarsko-dentystycznych i techniczno-dentystycznych. Pacjentów przyjmuje się za okazaniem legitymacji służbowych względnie zaświadczeń wystawianych przez firmy.

ZLOT CZŁONKÓW ORMO

Komenda Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej m. Łodzi zwołuje w dniu 11 stycznia 1948 roku o godzinie 10 rano ZLOT wszystkich członków ORMO m. Łodzi w sali Domu Kultury Milicjanta, Nawrot 27.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Wojewódzki TUR dziękuje wszystkim Instytucjom, Organizacjom i Osobom za życzenia noworoczne.

Karty zaopatrzenia pracowników budowlanych w „martwym sezonie” 1948 r.

Aby przejść z pomocą pracownikom przemysłu budowlanego i pokrewnych przemysłów w okresie nadchodzących zimowych miesięcy, tworzących z konieczności częściową przerwę w ruchu budowlanym, Minister Aprobizacji zarządził wydawanie w okresie od 1 stycznia do 31 marca 1948 roku kart zaopatrzenia pozostającym bez pracy pracownikom zakładów ceramiki czerwoniej cegielnie, klinicznie i kaflarnie, betoniarń i wapienników oraz członkom ich rodzin.

Ponadto rodzinne karty zaopatrzenia zostały przyznane członkom rodzin pozostających bez pracy pracowników przemysłu budowlanego (objętych układem zbiorowym pracy w budownictwie).

Pracownicy ci względnie członkowie ich rodzin otrzymują karty zaopatrzenia pod warunkiem przedstawienia zaświadczeń, iż zwolnienie z pracy nastąpiło z powodu konieczności sezonowego wstrzymania robót lub ograniczenia produkcji, że pobierali karty zaopatrzenia w ostatnim miejscu pracy, przepracowali w roku 1947 przynajmniej 4 miesiące w zakładach przemysłu budowlanego i nie mają możliwości znalezienia innej pracy w miejscu zamieszkania lub ostatniego zatrudnienia.

Wszystkie karty zaopatrzenia wydawane będą za pośrednictwem tych zakładów pracy, w których osoby pozostające bez pracy były ostatnio zatrudnione.

Wzmiankowane zarządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1948 r. i traci moc obowiązującą dnia 1 kwietnia 1948 roku.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych pierwsze miejsca w PZPW Nr 2 uzyskali: Tadeusz Korliński (160 proc.), Bernard Wajnertner (159 proc.) i Stefan Andrzejczak (158 proc.).

W PZPW Nr 3 na czoło wysunęli się: Józef Mazur (149 proc.) i Zygmunt Morga (147 proc.), a w PZPW Nr 35: Jan Staszewski (156,7 proc.), Józef Walewajski (154,7 proc.) i Henryk Szymański (148,6 proc.).

W PZPW rN 1 pierwsze miejsce zajęła Lucyna Wojtak (145,8 proc.). Na drugim miejscu uplasował się Antoni Krajewski (145,6 proc.).

W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Michał Gabrysiak (145,4 proc.) i Józef Boczkowski (131,8 proc.).

Aprobizacja reglamentowana w roku 1948

W ramach aprobizacji reglamentowanej obejmującej około 7 milionów obywateli, przewiduje się w r. b. rozdział następujących artykułów przemysłowych i żywnościowych:

Z artykułów przemysłowych rozdzielonych zostanie około 554.000 ton mydła, 1.400.000 ton węgla, 2 miliony par obuwia, 1.500.000 mtr. materiałów wełnianych, 4 mil. metrów płótna prześcieradłowego, 17 milionów mtr. płótna pościelowego.

Z artykułów żywnościowych przewiduje się rozdzielanie 126.000 ton mięsa i ryb, 64 miliony litrów mleka, 10.300 ton cukru, 50.400 ton tłuszczu, 164.000 ton (w przeliczeniu na pszenicę) maki, 37.000 ton (w przeliczeniu na jęczmień) kasz, 600.000 ton (w przeliczeniu na żyto) chleba, oraz około 1.700 ton wyrobów cukierniczych i ponad 3.500 ton czekolady.

Ze sportu

Mecz do którego stajemy bez szans

Doskonali zawodnicy CSR dadzą nam lekcje pokazowe gimnastyki



Mistrzynie Polski Rakoczy (Kraków)

Spotkanie gimnastyczne Polski z Czechosłowacją będzie pierwszym, powojennym meczem naszej reprezentacji z doskonałym zespołem bratniego narodu czechosłowackiego. Celem jak najbardziej starannego przygotowania drużyny polskiej, w dniu 10 stycznia w Akademii WF rozpoczyna się obóz treningowo - przygotowawczy, który nie tylko zgrupuje przewidzianych reprezentantów, ale również i szereg młodych zawodników, rokujących duże nadzieje na przyszłość. Obóz ten będzie równocześnie II obozem przedolimpijskim (I obóz był zorganizowany przy wydatnej pomocy KCZZ w Głucholazach na Śląsku w lecie rb.).

W programie obozu w Akademii WF główny nacisk położony będzie na elementy ćwiczeń obowiązkowych na Olimpiadzie oraz ćwiczeń dowolnych. Podczas meczu z Czechosłowacją będą wykonywane tylko ćwiczenia dowolne.

Sport w Zw. Zawodowych

Ogólnopolskie zawody narciarskie i obozy wypoczynkowe Z. Z. Włóknarzy

W dniach 31 stycznia, 1 i 2 lutego 1948 roku odbędą się w Iwonie, koło Krosna, Ogólnopolskie Igrzyska Narciarskie Związków Zawodowych, w następujących konkurencjach: dla pań — bieg na 8 km. dla juniorów, bieg na 4 km., oraz dla seniorów: bieg na 18 km., bieg do kombinacji na 18 km., sztafeta 4x10 km., konkurs skoków otwartych i konkurs skoków do kombinacji.

Dla wszystkich pragnących wykorzystać urlopy wypoczynkowe w czasie zimy Zarząd

Wacją będą wykonywane tylko ćwiczenia dowolne.

CZY PRZYJEDZIE MISTRZ ŚWIATA HUDEC?

Jeżeli Czechosłowacja przyśle do Polski swój najlepszy zespół, to należy zdać sobie sprawę, że będzie to drużyna, mogąca претендовать do miana najlepszej na świecie. Zobaczymy wówczas takiego Hudeca — mistrza świata i Olimpiady w ćwiczeniach na kółkach.

Polska szansa na zwycięstwo w tym meczu nie posiada. Jednak porażka wstydu nam nie przyniesie, gdyż musimy pamiętać o tym, że w tej chwili Czesi obok Szwajcarów i gimnastyków ZSRR — są najlepszymi na świecie. Polski Związek Gimnastyczny celowo wybiera tak silnych przeciwników, aby podciągnąć poziom naszych gimnastyków i dać im najdoskonalsze wzory. Drugim motywem zaproszenia zespołu CSR jest pragnienie zacieśnienia stosunków sportowych z bratnimi narodami słowiańskimi.

PRZEDWOJENNY UKŁAD SIŁ

Przedwojenny układ sił w gimnastyce światowej był następujący: o pierwsze miejsce walczyli Szwajcarzy, Czesi, Niemcy i Finowie. Klasa gimnastyków tych 4-ech państw była bardzo wyrównana i o zwycięstwo decydowały dosłownie ułamki punktów. Obecnie można przypuszczać na podstawie obserwacji „Parad Sportowych” w Moskwie i występów gimnastyków i gimnastyczek ZSRR w Czechosłowacji i Finlandii, że Związek Radziecki w tej dziedzinie sportu jest jednak lepszy od

Szwajcarii i Czechosłowacji. ZSRR wysunął się zdecydowanie na pierwsze miejsce w hierarchii gimnastycznej. Za tą grupą 3-ech państw (ZSRR, Szwajcarii i CSR) kroczą dość blisko Finowie, Jugosłowianie, Węgrzy i Francuzi.

MUSIMY DOGONIĆ ZAGRANICĄ



Mistrz Polski Gaca (Śląsk)

nej pomocy, doceniając w całej pełni znaczenie gimnastyki.

Celem umasowienia gimnastyki Polski Zw. Gimnastyczny opracował programy zawodów i pokazów gimnastycznych na rok 1948. Programy te zostały rozesłane do organizacji młodzieżowych, wojska i KCZZ z prośbą o zastosowanie się do wytycznych programu. Pozwoli to na ujednoliconą pracę. PZG wprowadza w najbliższej przyszłości „Oznakę gimnastyczną” dla chłopców, dziewcząt oraz starszych. W pierwszym rzędzie odznaka ta będzie realizowana w hufcach PW i PRW.

ROK 1948 POWINIEN BYĆ ROKIEM PRZEŁOMOWYM

Mjr Noskiewicz wyraził nadzieję, że rok 1948 powinien być rokiem przełomowym dla rozwoju gimnastyki polskiej — a to dzięki poruszeniu i zainteresowaniu mas tym sportem. W konsekwencji tego poziomu innych sportów powinien znacznie się podnieść, gdyż gimnastyka jest bazą podstawową dla uprawiania każdego innego sportu. Przykładem mogą służyć takie państwa, jak ZSRR, CSR, Finlandia i Szwecja, gdzie gimnastyka stoi bardzo wysoko i, jest uprawiana masowo. W wyniku tego poziom innych sportów jest bardzo dobry.

Skład olimpijski hokeistów ustalony!

Czornich i Palus opóźniają wyjazd do Czechosłowacji

W Siemianowicach odbyło się zebranie Zarządu PZHL z udziałem delegata PUWF i PKOI pplk. Czarnika. Zebraniu przewodniczył wiceprezes PZHL inż. Łazarek. Głównym celem zebrania było ustalenie składu reprezentacji hokejowej Polski na tournée po Czechosłowacji oraz Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz.

Opierając się na wynikach pracy na obozie przedolimpijskim w Dziekanówce oraz formie poszczególnych zawodników, wykazanej w 4-ech meczach treningowych (zwłaszcza na ostatnim meczu „Cracovia — Wista” — skład ekipy reprezentacyjnej ustalony został w sposób następujący:

Brańkarze: Maciejko (Cracovia), Przedziecki (Legia), obrońcy: Kasprzycki, Roch, Kowalski (Cracovia), Bromer (Legia), Więcek (Cracovia). Napastnicy: Skarzyński (Legia), Dolewski (Legia), Gansiniec (Sila — Giszowiec), Ziąja (Siemianowiczanka), Marchewczyk (Cracovia), Burda (Cracovia), Czornich (KTH), Jasiński (Wista), Kolasa (Wista), Lewacki (KTH), Palus (nie stowarzyszony).

Z ekipą wyjeżdżają jako kierownicy: wiceprezes PZOL Michalik i kpt. PZHL dr. Kasprzak. Z ramienia PUWF i KPOL w charakterze obserwatora wyjeżdża pplk. Czarnik.

W przededniu Olimpiady

Rominger łamie nogę

Eddie Rominger, czołowy narciarz szwajcarski, złamał nogę podczas treningu, wobec czego nie będzie mógł startować w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

Rominger był najślabiejszym punktem reprezentacji Szwajcarii w slalomie, w którym miał wziąć udział na Olimpiadzie.

Wyroby P. M. S. nie zdrożeją

Nieuzasadniona panika

„Przed dyrekcją PMS w Łodzi tłok. Nawet w okresie przedświątecznym nie zanotowano w Państwowym Monopolu Spirytusowym przy ul. Marszałka Stalina takiego popytu na wódkę.

Skąd obecnie te ogonki przy PMS? Dlaczego ten i ów co „przezorniej” zapatruje się w wódkę? Dlaczego wreszcie trudno otrzymać wódkę w ilości dowolnej w niektórych sklepach?

Wszystkiemu winna panika. Wystarczyło, by ktoś z panikarzy rzucił hasło: „wódka zdrożeje” a wnet znaleźli się tacy, którzy na gwałt poczęli czynić zapasy. Wraz ze wzrostem popytu natychmiast sztucznie zmalała podaż — w szeregu sklepów, posiadających do tej pory nadmiar wódki, „brakło” tego artykułu.

Jak nas poinformowano w dyrekcji PMS,

już czwarty dzień utrzymuje się ten anormalny wzrost zapotrzebowania na wódkę. I mimo, że wódkę w PMS sprzedaje się w dostatecznych ilościach i po normalnej cenie, mimo, że w dyrekcji nic nie wiadomo o podwyżce cen na wyroby Państwowego Monopolu Spirytusowego — panika trwa.

Aczkolwiek chodzi tu tylko o wódkę — a więc artykuł nie pierwszej potrzeby, warto by jak najprędzej położyć kres tendencjom panikarskim na łódzkim rynku.

Spodziewamy się, że Urząd Akcyz i Monopol w Łodzi wkroczy w tę sprawę i dowiedzie w szeregu akcji kontrolnych, że wódki w sklepach jest pod dostatkiem i w cenie niezmiennionej. Sprawa jest o tyle pilna, że — jak uczy nas praktyka ub. roku, tworzenie ogniska spekulacyjnego jednym artykułem prowokuje powstanie innych ognisk spekulacyjnych. (Dz)



Reprezentacja Polski z ostatnich igrzysk olimpijskich

WYJAZD HOKEISTÓW ULEGŁ OPÓZNIENIU

Wyjazd ekipy hokeistów polskich do Czechosłowacji uległ opóźnieniu.

Powodem odroczenia wyjazdu jest niestawienie się w Katowicach Czornicha (KTH) i Palusa (niestowarzyszony). Palus nie stawiał się na czas, na punkt zborny z niewiadomych powodów. Czornich ma w dalszym ciągu duże trudności z uzyskaniem urlopu z krynickiego oddziału „Społem”, w którym pracuje.

Dotychczasowe interwencje PUWF i PKOL w Zarządzie Głównym „Społem” nie dały rezultatów. Przybycia Czornicha oraz Palusa do Katowic oczekuje się w każdej chwili.

Bonikowski na obozie przedolimpijskim

Jak donosi „Przegląd Sportowy”, kapitan PZB p. Derda postanowił zrezygnować na razie z uczestnictwa Kolczyńskiego na rozpoczynającym się obozie przedolimpijskim dla najlepszych bokserów (15 bm. w Dziekanówce), a na miejsce jego powołał młodych zawodników, między innymi Bonikowskiego z ŁKS-u.



SAMOBÓJSTWO 60-LETNIEGO CZŁOWIEKA

Wczoraj w mieszkaniu własnym przy ul. Limanowskiego 51 o godzinie 7-ej rano powie sił się 60-letni Stanisław Ignaczak. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Zwioki zabezpieczył I kom. M.O.